



KRONIKA CODZIENNA.

KRAKÓW. 12. LUTEGO 1825. WE SZRODE. NR: 45.

W SPOMNIENIA OJCZYSTE.

Roku 1586, *Wjazd do Krakowa
Władysława Jagielly.*

NOWOSCI KRAKOWSKIE.

Popielec przyrównać można do naszej wieży maryackiej; — jak o nią wszystkie wichry się rozciągają, tak o niego wszystkie karnawałowe uciechy. Ci którzy wczoraj rozmyślali, gdzie najlepiej wieczór przepędzić; dziś o tej samej godzinie przychodzi im na myśl ów proszek na głowę posypany, z którego każdy powstał i w który się obroci! Wczoraj połowa ludzi szła na zabawy, dzisiaj na modlitwę pośpiesza! Przedział ten, najgłębszych nawet Filozofów zastanowić powinien; jest on bowiem zupełnie podobny temu, jaki jest między życiem i śmiercią. Za dawnych czasów, królowie polscy, jak powieść tutejsza niesie, szli w czarnym stroju pieszo od zamku z całym dworem do kościoła Franciszkanów, i tam zakonnik najstarszy wiekiem, przypominał im to samo, co najlichszemu z poddanych. Ta religijna pokora monarchy w obliczu Boga, to jeszcze miała w sobie pięknego, iż się kończy na ściśnieniu ręki każdemu, kto się tylko ośmielił zbliżyć ku niemu w kościele, gdyby był w najuboższej tachtanie. —

ZMIANY POWIETRZA. Dziś stopni 2. zimna. Pogoda wiosenna. — Wiatr

NOWOSCI WARSZAWSKIE.

(D. 7. Lutego.) Dwoje wyrobników mąż i żona żyjących z sobą przez lat 50, w przeciągu jednej pory, to jest niespełna godzin 24, weszły poniedziałek żyć przestali. Zwłoki ich razem wystawione były i w jednymże grobie pochowane zostały onegdaj.

Z przyczyny tęgich mrozów, niektóre artykuły żywności nagle podrożały, szczególnie dawno tak drogo nieplacono za kurze jaja, wczoraj już za sztukę trzeba było dawać gr: 9.

Wczorajsza *Maskarada* była najliczniejszém zgromadzeniem tych zapust. Osób które zapłaciły za bilety znajdowało się 1400.

NOWOSCI ZAGRANICZNE.

ANGLJA. (z Londynu 21 Stycznia.) Król cierpi jeszcze ciągle na podagrę; to go atoli niewstrzymuje od zatrudniania się sprawami państwa. — JKMości spodziewany jest w Londynie dla otwarcia parlamentu. — Wybiorze spraw zagranicznych, d. 19. b. m. Pan *Canning* miał długą naradę z pierwszym ministrem stanu hrabią *Liwerpool*, był też także obecnym poseł pruski. — Pan *Robinson* przyjaciel *Canninga* wszedł teraz do ministerstwa na miejsce P. *Kansitart*. Pisma ministerjalne utrzymują, iż to niemoże mieć żadnego wpływu na politykę Anglii. — Pogłoski wojenne niżły tu wartość papierów hiszpańskich, lecz te w krótkce znów poszły w górę. — Utrzymują że polityka Anglii sprzyjającą jest dla Hiszpanii i Portugallii. — Lordowie admiralicy czynią teraz rewiją całej floty angielskiej, co daje powód do rozmaitych wniosków. —

FRANCYA. (z Paryża 25 Stycznia.) Stronnictwo pokoju, niestraciło tu jeszcze nadziei, otrzymania góry nad stronnikami wojny. — Pogłoska jakoby wojsko austryjacko-bawarskie stanąć miało nad Renem, jest bezzasadną. — Gońcy jedni po drugich przebiegają pomiędzy Amsterdamem i Paryżem. Wszystko oczekuje otwarcia Izby deputowanych, gdzie z mowy króla okaże się wieszczba najpewniejsza przyszłości. — Onegdaj wieczór (23. St) generał *Quesada* miał długą rozmowę z ministrem *Villele*.